

Sygn. akt III C 681/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: sekretarz sądowy Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 roku w Warszawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko K. K.

o ustalenie i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. przyznaje adw. P. N. kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, którą ta kwotę poleca wypłacić ze środków Skarbu Państwa;

III. nieopłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. K. wniósł o ustalenie, że jest właścicielem nieruchomości położonej w G., KW (...) oraz o zobowiązanie pozwanej K. K. do złożenia oświadczenia woli (zastąpienie tego oświadczenia wyrokiem Sądu) o przeniesieniu na niego własności w/w nieruchomości.

W trakcie postępowania pełnomocnik powoda podtrzymywał powództwo, precyzując je w zakresie żądania ustalenia (pismo z dnia 21.09.2017 r. – k. 200) w ten sposób, że wniósł o stwierdzenie, że umowa darowizny zawarta 30.08.2007 r. pomiędzy J. K. a K. K., na mocy której powód darował pozwanej do majątku objętego wspólnością ustawową opisaną powyżej nieruchomość, jest nieważna oraz o ustalenie, że umowa o podział majątku z dnia 16.09.2010 r. pomiędzy stronami postępowania, na mocy której K. K. stała się właścicielką przedmiotowej nieruchomości jest nieważna. Jednocześnie nie cofnięto pierwotnie sformułowanego pozwu w części dotyczącej zobowiązania do złożenia oświadczenia woli.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strony postępowania pozostają w związku małżeńskim (bezsporne).

Matka powoda H. K. dnia 30.08.2007 r. dokonała na jego rzecz darowizny stanowiącej jej własność nieruchomości położonej w G., KW (...). W tym samym dniu i tym samym aktem notarialnym J. K. darował żonie K. K. do majątku objętego wspólnością ustawową powyżej opisaną nieruchomość.

Dnia 16.09.2010 r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską, na mocy której ustanowiły ustrój umownej rozdzielnosci majątkowej. Następnie, w tym samym dniu, małżonkowie dokonali umownego podziału majątku, na mocy którego przeprowadzili go bez spłat i dopłat, zaś K. K. stała się wyłączoną właścicielką m.in. wyżej opisanej nieruchomości. Pozwana ustanowiła na rzecz powoda służebność osobistą, polegającą na dożywotnim korzystaniu z budynku mieszkalnego, pomieszczeń gospodarczych i garażu.

Dnia 17.02.2016 r. J. K. zrzekł się powyższej służebności osobistej. Ważność tej czynności jest przedmiotem postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Nowym Dworze Mazowieckim (I C 387/16).

Powód prawomocny wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 18 grudnia 2013 r. został skazany m.in. za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną i synem w okresie wrzesień 2010-wrzesień 2011 r. Wcześniej stosowany był wobec niego – w ramach postępowania karnego - dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z pozwaną i dzieckiem, zbliżania się do nich i ich miejsca zamieszkania oraz nakaz opuszczenia mieszkania.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 r. J. K. został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad małoletnim ówczesnie synem D. K.. W 2014 r. wystąpił o ustalenie kontaktów z dzieckiem, sprawa zakończyła się ugodą pomiędzy stronami.

Decyzją z dnia 30.12.2016 r. powód został wymeldowany z lokalu położonego na przedmiotowej nieruchomości.

Dnia 2 marca 2017 r. zapadł wyrok, którym Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim skazał J. K. za przywłaszczenie różnych rzeczy na szkodę pozwanej.

Przeniesienie własności nieruchomości, ostatecznie na rzecz pozwanej, było zgodne z wolą teściowej – matki powoda, pierwotnej jej właścicielki. J. K. miał poważne problemy związane z chorobą alkoholową, jego matka obawiała się o przyszłość, że może dojść do roztrwonienia przez niego majątku. W dacie darowizny nieruchomości do majątku wspólnego oboje małżonkowie pracowali. Pozwana nie miała świadomości, że mąż może mieć jakieś długi. Nie wiedziała ona o długach powoda również w 2010 r., gdy doszło do podziału majątku wspólnego. O zadłużeniu małżonka pozwana podjęła wiedzę ok. 2011/2012 r., gdy odkryła ukryte zawiadomienia i wezwania od komorników. Z propozycją przeniesienia własności na rzecz K. K. wystąpił powód. Strony po podziale majątku dalej zamieszkiwały razem. W tym czasie J. K. zaczął znęcać się nad żoną i synem, co skutkowało zakazem zbliżania się do żony i nakazem opuszczenia mieszkania. Ostatecznie powód rozpoczął odbywać karę pozbawienia wolności; wcześniej, od 2011 r., zaprzestał mieszkać w domu. W tym czasie żona nie utrudniała mu kontaktów z synem. W marcu 2013 r. powód uległ wypadkowi, miał uszkodzoną kość czaszki. Żona nie odwiedzała go w szpitalu. Nie odwiedzała go również w zakładzie karnym. Za pośrednictwem syna J. K. zwracał się do pozwanej o pomoc finansową, której ta mu nie udzielała, gdyż utrzymywała siebie i dziecko jedynie z własnych dochodów.

Dnia 23.11.2015 r. powód złożył oświadczenie skierowane do żony, którym odwołał darowiznę z dnia 30.08.2007 r. z uwagi na jej rażącą niewdzięczność, a także uchylił się od skutków prawnych umowy o podział majątku z dnia 16.09.2010 r. z powodu złożenia oświadczenia woli dla pozor. Zażądał zwrotnego przeniesienia własności.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów złożonych przez strony: umowy i oświadczenie – k. 4-9, dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew (odpisy orzeczeń, decyzji, zawiadomienia w postępowania karnym, protokoły, akt oskarżenia, itd.) – k. 78-106, 138-152. Ponadto oparto się na dowodzie z przesłuchania stron, który został ograniczony do zeznań pozwanej (posiedzenie w dniu 13.12.2017 r., e-protokół k. 219).

Uwzględniając brak innych dowodów oraz konieczność wyjaśnienia okoliczności sprawy, a także niemożliwość skutecznego wezwania powoda, na podstawie art. 299 w zw. z art. 302 § 1 k.p.c. przesłuchano w charakterze strony jedynie pozwaną. Dowód ten uznano za wiarygodny, korelował z pozostałymi zgromadzonymi dokumentami.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, co spowodowało jego oddalenie.

Powód nie sprostał ciężarowi dowodu w zakresie okoliczności istotnych dla uznania jego żądań za zasadne. To na nim, jako na wywodzącym określone skutki prawne z okoliczności faktycznych wskazanych w pozwie, spoczywał obowiązek ich udowodnienia (art. 6 k.c.). Przedstawiony przez powoda materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie ustaleń zgodnych z jego twierdzeniami.

Powód twierdził, że umowy: darowizny i o podział majątku, w wyniku których ostatecznie pozwana stała się wyłączną właścicielką nieruchomości były nieważne. Przedstawione przez niego w pozwie okoliczności faktyczne miały świadczyć o ich pozorności.

Stosownie do art. 83 § 1 k.p.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Mając na uwadze tak zdefiniowaną nieważność oraz okoliczności faktyczne podnoszone przez powoda dla udowodnienia tego, że miała ona miejsce, powinien on wykazać, że dokonana przez niego darowizna nieruchomości do majątku wspólnego oraz następnie podział majątku, w ramach którego doszło do przeniesienia jej własności na rzecz pozwaną bez spłat i dopłat, nie miały wywieść zamierzonego skutku, lecz zostały dokonane jedynie w celu uchronienia majątku przed wierzycielami. Tego rodzaju okoliczności w jakikolwiek sposób nie zostały udowodnione, zaś przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia, że czynności dokonane przez strony, skutkujące przeniesieniem własności rzeczy na wyłączną własność pozwanej, nie miały doprowadzić do tego skutku i zostały zdziałane jedynie dla pozorów. W szczególności nie dawały podstaw do takich ustaleń wiarygodne zeznania K. K..

Powód nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdzałyby jego twierdzenia. Pozorność jako podstawa nieważności nie może zaś być jedynie domniemywana, lecz musi zostać udowodniona, że dana czynność prawna została dokonana we wskazany w art. 83 k.c. sposób.

Z tych przyczyn powództwo w części dotyczącej ustalenia nieważności obu umów podlegało oddaleniu, przy uwzględnieniu powołanego powyżej przepisu.

Powód domagał się również zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na niego własności przedmiotowej nieruchomości. Mając na uwadze podnoszone w pozwie okoliczności związane z zachowaniami żony, a także treść oświadczenia kierowanego do pozwanej, należało przyjąć, że żądanie takie związane było z odwołaniem darowizny w związku z jej rażącą niewdzięcznością.

Według przepisów kodeksu cywilnego (art. 898-899) odwołanie darowizny przez darczyńcę jest możliwe, jeżeli obdarowany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie takie może nastąpić tylko w ciągu roku od dnia, w którym uprawniony do tego dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (termin zawity, którego upływ powoduje utratę uprawnienia do odwołania darowizny). Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie. Niespełnienie jednej z nich czyni skuteczne odwołanie darowizny niemożliwym. Należało mieć na uwadze, że ciężar dowodu, zgodnie z ogólnym jego rozkładem (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) spoczywał na powodzie i to on powinien udowodnić, że rażąca niewdzięczność miała miejsce oraz wykazać konkretne (co wymaga podkreślenia – konkretne – nie można bowiem zapominać o rocznym terminie na odwołanie darowizny) okoliczności, zachowania, które spełniałyby jej definicję.

W niniejszym postępowaniu w ocenie Sądu nie zostało wykazane, że zachowania pozwanej wyczerpywały przesłanki rażącej niewdzięczności. Przede wszystkim tego rodzaju działania nie zostały udowodnione, zaś twierdzenia powoda o ich ewentualnym wystąpieniu nie zostały poparte jakimkolwiek materiałem dowodowym. Nawet ewentualne działania K. K., które można byłoby oceniać nagannie (przyznany brak odwiedzin w szpitalu, czy udzielenia pomocy finansowej), w świetle ustalonych okoliczności faktycznych nie można było zakwalifikować jako postępowanie uzasadniające odwołanie darowizny. Pamiętać należy, że dla uznania, że dane zachowanie wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności konieczne jest, aby było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie, w nieprzyjaznym

zamiarze, z zamiarem wyrządzenia mu krzywdy. Judykatura zaś – w związku z samą podstawą do odwołania darowizny określoną jako rażąca niewdzięczność – wymaga, aby takie właśnie było zachowanie obdarowanego i powodowane tego rodzaju negatywną motywacją.

W orzecznictwie jednoznacznie podkreśla się, że takimi zachowaniami nie są np. krzywdy wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu, rozdrażnieniu, wywołane zachowaniem darczyńcy bądź osoby trzeciej.

Dla przyjęcia, że zachodzi rażąca niewdzięczność konieczne jest ustalenie, że działania obdarowanego były celowe, świadome, podyktowane złą wolą, nakierowane na wyrządzenie krzywdy darczyńcy, bądź zaniechanie świadczenia mu pomocy. Dodatkowo należy podkreślić, że np. w przypadku pozostawienia bez pomocy, musi to być wynikiem świadomego i zamierzonego działania (zaniechania) obdarowanego, jego motywacja ma być rażąco negatywna, nastawiona na osiągnięcie zamierzonego celu. Darczyńca musi przy tym przejawiać wolę udzielenia mu takiej pomocy przez obdarowanego. W przypadku zachowania zbywcy, które wskazuje na całkowite negowanie wszelkich działań nabywcy rzeczy i negatywne do niego nastawienie, nie można czynić osobie obdarowanej zarzutu z tego, że nie świadczyła darczyńcy pomocy.

Kodeksowa przesłanka odwołania darowizny – rażąca niewdzięczność – wskazuje w sposób niewątpliwy na stopień nasilenia złej woli obdarowanego i celowe działania zmierzające do naruszenia osobistych więzi powstałych w wyniku wykonania zobowiązania przez darczyńcę. Wskazać trzeba, że badając jej wystąpienie konieczna jest analiza nie tylko zachowań danej osoby, która ma dopuścić się tej niewdzięczności, ale również jej motywów, a w szczególności ustalić należy, czy nie są one wprost lub pośrednio wywoływane, prowokowane przez darczyńcę.

Za słuszne i utrwalone w orzecznictwie należy uznać wypowiedzi wskazujące, że „znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet pewne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Incydentalne sprzeczki i konflikty na tle majątkowym i osobistym, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być tym samym podstawą do odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.” (Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – wyrok z 11 października 2012 r, I ACa 262/12).

W judykaturze wskazuje się więc, że znamion rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane, które nie uzasadniają odwołania darowizny, dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach, czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24.09.2015 r., I ACa 413/15).

Dodać należy, że ocena wystąpienia przesłanek rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia indywidualnych relacji pomiędzy stronami umowy o darowiznę, a także np. zwyczajowych stosunków panujących w danym środowisku. Decydujące przy tym powinny być obiektywne mierniki i rozsądna ocena, czy faktycznie dane zachowanie może być zakwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy.

Podsumowując tą część wywodów można powtórzyć za Sądem Najwyższym, że o kwalifikacji postępowania obdarowanego jako rażącej niewdzięczności „nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego uczucia i poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności, w jakich poczucie to powstało (...). Darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania nie jest już wyrazem woli darczyńcy, ale ustawodawca związał tę skuteczność z omawianą przesłanką, której ustalenie powierzył sądowi w procesie, w którym odczucia darczyńcy rzeczywiście mają znaczenie i stanowią punkt wyjścia dla rozważań, ale nie stanowią o rozstrzygnięciu (...). Gdyby zamiarem ustawodawcy było kierowanie się miarą indywidualnej wrażliwości darczyńcy, przepis powinien mieć inne brzmienie. Mógłby stanowić o prawie skutecznego odwołania darowizny w każdym wypadku naruszenia obowiązku wdzięczności, i wtedy rzeczywiście chodziłoby o ochronę interesu (praw i wolności) darczyńcy. Konstrukcja przepisu jest jednak inna. Zwrot niedookreślony został przez ustawodawcę użyty po to, aby chronić również obdarowanego - właśnie przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy, a rzeczą sądu jest

ważyć racje stron, ponieważ chroniona konstytucyjnie godność jest po obu stronach procesu. Nie można też pomijać, że konstytucyjnie chroniona jest również własność, stąd orzeczenie sądu w sprawie jak niniejsza, prowadzące do utraty własności, nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy poczucia krzywdy darczyńcy. Wykładnia art. 898 § 1 k.c. nakazująca badanie istnienia przesłanki rażącej niewdzięczności z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy nie została jak dotychczas zakwestionowana z punktu widzenia jej zgodności z Konstytucją, w tym z art. 30 Konstytucji RP” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 2015 r., IV CSK 254/14).

Uwzględniając powyższe, należało mieć na uwadze – na co wskazywano już wcześniej – że powód nie przedstawił dowodów na rażącą niewdzięczność pozwanej. Ona zaś wykazała, że to po stronie J. K. zachodziły zachowania o charakterze nagannym, w świetle których reakcja obdarowanej, jak chociażby zaniechanie odwiedzin rannego męża w szpitalu, była oczywista i nie mogła być oceniana jako rażąco niewdzięczna.

Udowodnione zostało w sposób nie budzący wątpliwości, w tym wyrokiem karnym skazującym, którym Sąd był związany (art. 11 k.p.c.), że powód dopuszczał się wobec żony i syna przemocy, czy przywłaszczenia mienia na szkodę pozwanej. Mając na uwadze zeznania K. K. ustalono, że jej mąż nadużywał alkoholu, trwonił majątek. Tak negatywne moralnie i prawnie zachowania niewątpliwie nie mogły spotkać się z inną, niż normalną w takich okolicznościach reakcją obdarowanej, w postaci unikania kontaktów z darczyńcą. Postawa pozwanej wobec powoda była wynikiem jego zachowania i podejmowanych przez niego działań, w związku z czym nie można było mówić o zachodzącej po jej stronie rażącej niewdzięczności. Brak było również podstaw do twierdzenia, że mogła ona przejawiać się w utrudnieniach w kontaktach z synem ze strony K. K., gdyż tego rodzaju zachowań w ogóle nie sposób uznać za przejaw rażącej niewdzięczności. Tym bardziej, że okoliczności te były przedmiotem rozstrzygnięć i ugód zawieranych przed sądem rodzinnym.

Podsumowując. Zgromadzony materiał nie dawał podstaw do przyjęcia, że po stronie pozwanej zachodziła rażąca niewdzięczność, co za tym idzie nie doszło do skutecznego odwołania darowizny przez powoda. Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić. Oparte one było na art. 64 k.c., zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Stosownie zaś do art. 1047 § 1 jeżeli dłużnik jest obowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, prawomocne orzeczenie sądu zobowiązujące do złożenia oświadczenia zastępuje oświadczenie dłużnika.

Odwołanie darowizny ze swej istoty rodzi stosunek obligacyjny między darczyńcą a obdarowanym i w jego ramach na obdarowanym ciąży obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.12.1996 r., I CKU 44/96) oświadczenie odwołujące darowiznę winno być skierowane do obdarowanego i z chwilą dojścia do niego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.), wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Jego konsekwencją jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego, konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania, orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanej do przeniesienia na powoda prawa własności określonej nieruchomości i prawomocne wyrok z reguły zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. i 1047 k.c.).

Przesłanką do uwzględnienia powództwa byłoby więc ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana, a więc, że powód złożył pozwanej oświadczenie woli wywołujące skutek prawny. Uwzględniając przeprowadzone postępowanie oraz wynikające z niego wnioski, że darowizna nie została odwołana, gdyż nie miała miejsce rażąca niewdzięczność pozwanej, należało stwierdzić, że jednostronne oświadczenie woli powoda było bezskuteczne, nie wywołało więc skutku obligacyjnego. Co za tym idzie brak było podstaw do zobowiązania K. K. do złożenia oświadczenia woli wywołującego skutek rzeczowy. Tym samym na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. należało powództwo oddalić.

O nieopłaconych kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi przez pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ustawy prawo o adwokaturze w związku ze stosownymi przepisami wykonawczymi.

O nieopłaconych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c.